

<kliknij by zobaczyć galerię>

Nasza klasa i godzina wychowawcza to mieszanka wielu wspaniałych pomysłów. Co rusz to no we plany, konkursy, zabawy. Jednak pomysł naszej wychowawczyni oszołomił wszystkich co do jednego- Zielona noc! Było
to dla Nas zaskoczenie, gdyż nikt wcześniej nie rozważał nocowania w naszej placówce.

Powierzono nam za zadanie przygotować harmonogram zabaw i filmów oraz podzielić, kto co przygotuje. Zajęło to parę tygodni, ponieważ wiele osób nie mogło zdecydować się co do wyboru seansu. Oczekiwania upragnionego wieczoru trwały jeszcze dłużej. Całe przedsięwzięcie odbyło się z piątku 28 listopada na sobotę 29 listopada. Do szkoły przybyliśmy na godzinę 17.00 wraz z opiekunami: panią Małgorzatą Harasim, panem Piotrem Białokozowiczem, panią Bożeną Budzyńską oraz z panią Jolantą Zawadzką.

Początkowym punktem spotkania było przygotowanie sali 202. Wynieśliśmy stoliki i krzesła. Przynieśliśmy szkolne materace, na których rozłożyliśmy poduszki i koce. Pokroiliśmy ciasta i wraz z cukierkami i napojami postawiliśmy je na dwóch zostawionych wcześniej stolikach. Gdy wstępne obrządki zostały wykonane zabraliśmy się do gier.

Pierwszą zabawą było rozwiązywanie kryminalnych zagadek, którą przygotowała nasza koleżanka Zuzia Warsiewicz. Dzięki temu nauczyliśmy się myśleć jak prawdziwi detektywi. Następnie przyklejono nam kartki na czoło z imionami osób z klasy. Graliśmy w grę „Kto kim jest” w języku angielskim. Było przy tym wiele śmiechu, a także w ramach zabawy podszkoliliśmy nasze słownictwo. W kolejnych godzinach część osób, wraz z nami, poszło z panem Białokozowieczem na salę gimnastyczną, gdzie odbyły się rozgrywki w piłkę ręczną. W meczu brały udział trzy drużyny: Arabki, Anitki, Spartanie. Reszta poszła z panią Harasim na

siłownię. Ćwiczyliśmy tak około godziny i bardzo zmęczeni wróciliśmy do sali. W ramach odpoczynku oglądaliśmy film pt. „Ósmoklasiści nie płaczą”.
Swoją fabułą doprowadził on parę osób do łez.
W trakcie oglądania
przywieziono do szkoły upragnione pizze, które szybko zjedliśmy, gdyż musieliśmy uzupełnić kalorie.
Po obejrzeniu pierwszego filmu poszliśmy do łazienki przebrać się i umyć. Wszyscy odświeżeni wskoczyliśmy pod koce z zamiarem obejrzenia horroru . Jednak lepszym zajęciem okazały się „nocne rozmowy”.

Następnego dnia, obudziła nas pani Gosia. Nikt nie mógł się podnieść, ponieważ była to godzina 6:30. Po otarciu śpioszek zaczęliśmy sprzątać. Wynieśliśmy materace, nasze rzeczy i wnieśliśmy stoły oraz krzesła. Pozamiataliśmy i zmyliśmy podłogę, po czym grzecznie udaliśmy się do domów.

Julia Rzesiowska
Adrianna Stachelek
Klasa 1c